



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

X kadencja

# Zapis stenograficzny

z wspólnego posiedzenia Komisji  
Środowiska (85.),  
Komisji Nadzwyczajnej  
do spraw Klimatu (74.)  
oraz Komisji Ustawodawczej (267.)

5 września 2022 r.

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie katastrofy ekologicznej na rzece Odrze (druk senacki nr 792).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Marek Borowski)

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
MAREK BOROWSKI**

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Witam wszystkich obecnych, zarówno tych na sali, jak i zdalnie uczestniczących w posiedzeniu.

W porządku obrad mamy projekt uchwały w sprawie katastrofy ekologicznej na rzece Odrze. Projekt uchwały został zgłoszony przez grupę senatorów, którzy upoważnili do ich reprezentowania senatora Stanisława Gawłowskiego.

Senator Stanisław Gawłowski, o ile wiem, jest zdalnie. Tak?

(Głos z sali: Tak.)

Dobrze.

Wobec tego zaczniemy od krótkiego uzasadnienia.

Bardzo proszę pana senatora Gawłowskiego o zabranie głosu. W tym, co powiedziałem, chciałbym szczególnie podkreślić słowo „krótkiego”. Bardzo proszę.

**SENATOR  
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Panie i Panowie!

Od trzeciej dekady lipca na Odrze trwa katastrofa ekologiczna o niespotykanej skali. I od tego czasu obserwujemy, że... Najpierw brakowało działań, a potem działania były podejmowane

z wielkim opóźnieniem, bo po 10 sierpnia. I do dzisiaj, mimo skoncentrowanych w jednym ręku wszelkich służb, środków, sił, możliwości, nie ma informacji o przyczynach i nie znamy odpowiedzialnych za sytuację, która powstała na rzece Odrze. Ta sytuacja doprowadziła również do tego, że wiele osób żyjących wzdłuż rzeki Odry i korzystających z jej bogactwa, ucierpiało na skutek tej katastrofy. Są to przedsiębiorcy, mieszkańcy, są to rolnicy. Te osoby powinny otrzymać i muszą otrzymać dedykowaną im pomoc od rządu. W tej sytuacji grupa senatorów zdecydowała się przygotować projekt uchwały, która będzie wzywała rząd, ale też administrację publiczną do jednoznacznego stwierdzenia, kto za to odpowiada i do przeprowadzenia wszelkich potrzebnych działań pomocowych dotyczących osób, które ucierpiały na skutek tej katastrofy ekologicznej, oraz dotyczących przygotowania planu renaturalizacji rzeki Odry po tej katastrofie.

Panie Przewodniczący, starałem się zrobić to maksymalnie krótko, jak najkrócej.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
MAREK BOROWSKI**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Chciałbym powiedzieć także, że w naszym posiedzeniu uczestniczą – tak rozglądam się po sali, ale chyba uczestniczą bardziej zdalnie niż na miejscu – przedstawiciele następujących instytucji, mianowicie Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego, Agencji Wspierania Ochrony Środowiska. Oczywiście jest też Biuro Legislacyjne.

(Głos z sali: Zgłosili się, że będą brali udział, ale się nie podłączyli.)

Wspólne posiedzenie Komisji Środowiska (85.),  
Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu (74.)  
oraz Komisji Ustawodawczej (267.)

Aha. Mam informację, że ci przedstawiciele się zgłosili, ale jak na razie się nie podłączyli. No dobrze. Ja będę pytał, oczywiście, czy któraś z tych osób, które się zgłosiły, będzie chciała zabrać głos

A na razie bym poprosił Biuro Legislacyjne o ustosunkowanie się do tego projektu.

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**MIROŚLAW RESZCZYŃSKI**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Goście!

Biuro chciałoby zaproponować kilka redakcyjnych zmian w projekcie uchwały. Większość z nich dotyczy akapitu trzeciego tejże uchwały, zaczynającego się od słów „Największą jednak odpowiedzialność”... itd. Proponujemy, ażeby w nazwie Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” ten cudzysłów, którym są okalane ostatnie 2 wyrazy, został usunięty, albowiem w ustawie – Prawo wodne i w ogóle w nazwie tego przedsiębiorstwa państwowego cudzysłów nie występuje.

Druga zmiana, także w tym akapicie, dotyczy jednostek organizacyjnych „Wód Polskich”. Proponujemy, ażeby w wersji trzecim oddać to, jak te jednostki organizacyjne rzeczywiście się nazywają i jak określa to ustawa – Prawo wodne i dokumenty wewnętrzne „Wód Polskich”. A więc proponujemy, ażeby wyrazy „które ani na szczeblu zlewni i zarządów regionalnych, ani na szczeblu krajowego zarządu” zastąpić wyrazami „ani na szczeblu zarządów zlewni i regionalnych zarządów gospodarki wodnej, ani na szczeblu Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej”. Z tym, że tę ostatnią nazwę poprosimy zapisać z wielkich liter, albowiem jest tylko jeden krajowy zarząd i to już jest dokładne dookreślenie, o jaką jednostkę chodzi.

Proponujemy jeszcze tylko jedną zmianę redakcyjną w akapicie piątym, zaczynającym się od słów: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej w obliczu katastrofy ekologicznej na Odrze wzywa rząd”... I tu mamy skrót „RP”. Z uwagi na obyczaj przyjęty w senackich uchwałach mimo bliskości tych wyrazów ten skrót „RP” proponujemy rozwinąć do słów „Rzeczypospolitej Polskiej”. Dziękuję bardzo.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

Dziękuję panu mecenasowi.

Myślę, że to są niekonfliktowe propozycje. Oczywiście, jeżeli ktoś będzie chciał do tego zgłosić uwagę, to bardzo proszę.

(*Senator Halina Bieda*: Chciałabym zapytać o jedną rzecz. Panie Przewodniczący, czy mogę?)

A kto pyta?

(*Głos z sali*: Senator Bieda.)

(*Senator Halina Bieda*: Halina Bieda.)

Pani senator Bieda.

No, jak już pani zaczęła pytać, to proszę.

SENATOR  
**HALINA BIEDA**

Chciałabym tylko zapytać, czy analogicznie... Chodzi o to, żeby tam, gdzie na drugiej stronie tej uchwały jest skrót PGW „Wody Polskie”, ten cudzysłów też usunąć. W trzecim akapicie, ostatnie zdanie...

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

Pan legislator kiwa głową. Oczywiście tak.

(*Senator Halina Bieda*: Dobrze. Dziękuję.)

Dziękuję.

Pan senator Zajac. Jak rozumiem, w sprawach tych poprawek legislacyjnych, które przed chwilą tu zostały zgłoszone.

Proszę.

SENATOR  
**ALICJA ZAJĄC**

Dzień dobry wszystkim.

Panie Przewodniczący...

(*Zastępca Przewodniczącego Marek Borowski*:

A, to pani senator Zajac, a nie pan senator Zajac...)

...czy to jest również posiedzenie Komisji Środowiska? Bo na początku tego nie usłyszałam, usłyszałam tylko, że Komisji Ustawodawczej. To jest moje pierwsze pytanie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale czy mnie słychać? Nie wiem...

(*Zastępca Przewodniczącego Marek Borowski*: Słychać.)

W akapicie na drugiej stronie tekstu... Chciałabym prosić, aby po prostu uprościć treść tej uchwały. Tak się zdarzyło, że całe swoje życie zawodowe badałam wody powierzchniowe i dla mnie pewne określenia są, no, nieadekwatne do sytuacji, która się wydarzyła i która wcześniej, w przeszłości, choć może nie w takiej skali, również często się zdarzała. Strona druga, pierwszy akapit od góry: „Ciągłe trwająca”... Ja bym napisała, że skutki katastrofy ekologicznej uderzają w mieszkańców miast i wiosek, przedsiębiorców, których życie jest zależne od Odry. No, to jest takie poetyckie określenie. Wiadomo, że skutki katastrofy ekologicznej dotyczą środowiska rzeki, ale także wszystkich z nim związanych.

Teraz fragment na końcu, ostatnia linijka akapitu: „na wszelkie zdarzenia kryzysowe i katastrofalne”. No, nie mówi się o kryzysach w ekologii, mówi się o nadzwyczajnych zdarzeniach. To jest nadzwyczajne zdarzenie. Katastrofa przyrodnicza czy ekologiczna, ale nadzwyczajne zdarzenie. I taką procedurą posługiwaliśmy się zawsze przy okazji takich różnych zatruć dotyczących różnych rzek w Polsce.

Następny, ostatni już akapit, druga i trzecia linijka: „usunięcia skutków tej katastrofy, pociągnięcia do odpowiedzialności osób, które nie podjęły w ramach swoich obowiązków należitych działań”... Bez „do”, nie trzeba ciągle mówić, „do”. I dalej: „udzielenia pomocy osobom i podmiotom, których egzystencja została także”... itd., itd., już do końca bez tego „do”.

I ostatnie zdanie: „Katastrofa ekologiczna Odry musi stać się również powodem do rewizji obecnego systemu zarządzania w obszarze gospodarki wodnej”... Przecież katastrofa ekologiczna... No, przepraszam bardzo, ale do systemu zarządzania państwem... Trochę przesada. „Katastrofa ekologiczna Odry musi stać się również powodem do rewizji obecnego systemu zarządzania w obszarze gospodarki wodnej, ochrony środowiska i zmian klimatu”... itd. Wystarczy już to niepolskie słowo „imposybilizm”. Ono już zawiera to wszystko, co projektodawcy mieli na myśli, więc to już niech zostanie.

I taki mój apel do projektodawców wszystkich tego typu uchwał w przyszłości. Kiedy mówimy o katastrofie ekologicznej jednej z największych rzek w Polsce, jaką jest Odra, to nie zapominajmy, że takie katastrofy zdarzały się w przeszłości. Oby nie zdarzały się w przyszłości. Ja mieszkam w dorzeczu górnej Wisły i uważam,

że wszystkie te działania, które się podejmuje w celu właściwego monitoringu itd., powinny dotyczyć wszystkich kluczowych cieków wodnych w Polsce, w tym również rzeki Wisły i jej dopływów, tak samo jak Odry i jej dopływów. Dziękuję.

#### ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO MAREK BOROWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

No, ja przez szacunek nie przerywałem, ale nie otworzyłem jeszcze dyskusji...

(*Senator Alicja Zając*: No, długo to trwało, ale to z racji...)

Nie, nie, to nie o to chodzi, Pani Senator. Nie o to chodzi. Po prostu ja nie otworzyłem jeszcze dyskusji, pytałem tylko o ewentualne uwagi do tych propozycji legislacyjnych.

(*Senator Alicja Zając*: Przepraszam, bo mam jakiś problem z tym... To jest pierwsze posiedzenie powakacyjne i coś dzieje się z komputerem.)  
Jasne.

Tak na marginesie: oczywiście obradują 3 komisje, przepraszam. Otworzyłem posiedzenie Komisji Ustawodawczej, ale mamy tu też komisję klimatu i Komisję Środowiska. Tak że to posiedzenie 3 komisji, przepraszam.

(*Senator Alicja Zając*: Jak usłyszałam legislatora, pomyślałam, że już jest ciąg dalszy, dlatego pozwoliłam sobie włączyć się po pani senator Biedzie. Dziękuję.)

Nie wiem tylko, czy pan mecenas zdołał zanotować te uwagi.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie zdołał. No, to będziemy mieli z tym mały kłopot.

A jeżeli chodzi o słowo „imposybilizm”, to chcę powiedzieć, że ono zostało uświęcone wypowiedzią najważniejszych osób w naszym państwie i pewnie dlatego się tutaj znalazło.

Dobrze. Teraz bym chciał zapytać, czy...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

A nie, to... Chyba że w kwestii formalnej?

#### SENATOR JERZY CZERWIŃSKI

Tak, Panie Marszałku, Panie Przewodniczący, Panie Senatorze. Otóż chciałbym jednak wyjaśnić, że druga z uwag Biura Legislacyjnego nie miała charakteru legislacyjnego, tylko

Wspólne posiedzenie Komisji Środowiska (85.),  
Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu (74.)  
oraz Komisji Ustawodawczej (267.)

merytoryczny. Po prostu zostały źle ujęte nazwy jednostek organizacyjnych „Wód Polskich”. I to jest podstawowa kwestia. To nie jest kwestia legislacyjna. Dwie pozostałe oczywiście były legislacyjne.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

Rozumiem. Używając słowa „legislacyjne”, miałem na myśli także takie uwagi oczywiste, porządkowe, tak bym to określił. Ale rozumiem, że pan nie sprzeciwia się tym propozycjom? Nie? Dobrze.

Proszę państwa, wobec tego teraz chciałbym zapytać, czy któraś z osób, które zapowiedziały swój udział... Mówię o gościach, którzy reprezentują różnego rodzaju instytucje.

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Chciałabym zapytać...*)

Czy któraś z tych osób chciałby w tej chwili zabrać głos?

Ale, Pani Senator, w jakiej sprawie?

SENATOR  
**JADWIGA ROTNICKA**

Szanowny Panie Przewodniczący, to nie w materii dyskusji. Ale skoro są zgłaszane poprawki ze strony pani senator Zajac, to czy my, dyskutując tutaj, moglibyśmy je dostać, aby potem... Może pani je przesłać albo ktoś, kto...

(*Zastępca Przewodniczącego Marek Borowski: Tak, tak. Zgodna.*)

...zapisuje nasz stenogram... Chodzi o to, żeby z tego powstały poprawki.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

Ja to właśnie chciałem powiedzieć. Chciałem zwrócić się do pani senator o to, żeby jednak spróbowała przesłać nam te swoje propozycje. Być może nie w formie gotowych poprawek, bo to będzie trudne, tylko w formie fragmentu tekstu, całego zdania zmienianego czy całego akapitu, jeżeli tego jest tam więcej, bo to nam ułatwi rzeczywiście procedowanie.

A teraz bardzo proszę... Czy któraś z osób, które zapowiedziały swój udział – mówię o instytucjach i ministerialnych, i innych – chciałby w tej chwili zabrać głos? Widzę rękę w górze.

Proszę się przedstawić.

PEŁNOMOCNIK ZARZĄDU GŁÓWNEGO  
POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO  
DO SPRAW SYTUACJI KRYZYSOWYCH  
**ANNA GARWOLIŃSKA**

Dzień dobry. Anna Garwolińska, pełnomocnik PZW do spraw kryzysowych.

Chcielibyśmy w nawiązaniu do poprzedniego posiedzenia komisji złożyć na ręce pana marszałka opinię prawną, którą zamówiliśmy w renomowanej kancelarii prawnej na temat działalności „Wód Polskich”.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

Dobrze. A gdzież ona? Proszę złożyć na moje ręce.

(*Głos z sali: Może pani by przedstawiła, co to zawiera?*)

Tak, tak, ale najpierw niech złoży. Ja będę... No, opinia nie jest cienka.

(*Głos z sali: No właśnie.*)

Liczy jednak kilkanaście stron.

Gdybym mógł panią prosić o bardzo krótkie scharakteryzowanie tego, co jest w tej opinii... No, o konkluzję, można powiedzieć.

PEŁNOMOCNIK ZARZĄDU GŁÓWNEGO  
POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO  
DO SPRAW SYTUACJI KRYZYSOWYCH  
**ANNA GARWOLIŃSKA**

Konkluzją jest naruszenie przez „Wody Polskie” zarówno postanowień konstytucji RP, jak i poszczególnych aktów prawnych, czyli ustaw, które są powyżej zarządzeń prezesa „Wód Polskich”. One są z pełnym uzasadnieniem... Cóż, wygląda na to, że postępowanie „Wód Polskich” i prezesa „Wód Polskich” narusza bardzo istotne interesy zarówno podmiotów gospodarujących na terenach „Wód Polskich”, jak i ogólnie społeczeństwa. To tak bardzo, bardzo skrótowo.

Wspólne posiedzenie Komisji Środowiska (85.),  
Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu (74.)  
oraz Komisji Ustawodawczej (267.)

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
MAREK BOROWSKI**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Jeśli połączone komisje zechcą przyjąć ten projekt i skierować go pod obrady, to byłoby rzeczą istotną, żeby senatorowie taką opinię znali, bo ona będzie miała zapewne... No, jeśli uznają, że jest tego warta, to może po prostu mieć wpływ na głosowanie. Tak że ja bym prosił...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

On już jest?

*(Głos z sali: Nie...)*

Nie, nie, to nie o to mi chodzi. To proszę bardzo... Mnie chodzi o to, żeby to powiesić na stronie, poinformować, że taka opinia jest. Dziękuję bardzo.

Czy zgłaszają się jakieś inne osoby reprezentujące rząd czy inne instytucje?

**PEŁNOMOCNIK ZARZĄDU GŁÓWNEGO  
POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO  
DO SPRAW SYTUACJI KRYZYSOWYCH  
ANNA GARWOLIŃSKA**

Panie Marszałku, przepraszam, jeszcze jedno. Ponieważ poprzednia komisja zechciała była skierować wniosek do NIK o kontrolę, to my bardzo byśmy prosili także o skierowanie tam czy udostępnienie tej opinii kontrolerom NIK, jeżeli jest to możliwe.

*(Głos z sali: To wszystko poza trybem...)*

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
MAREK BOROWSKI**

Nie, nie, zaraz, chwileczkę...

*(Głos z sali: Co to jest?)*

Jest opinia – w porządku. Jednak my już tego nigdzie nie kierujemy. Państwo możecie sami to skierować, nie ma problemu.

Dobrze. I wracam do mojego pytania: czy inne osoby reprezentujące zainteresowane instytucje, które zgłosiły swój udział, chcą zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, najpierw się zgłosił zdalnie pan senator Komarnicki.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR  
WŁADYSŁAW KOMARNICKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.

My dzisiaj obradujemy o bardzo poważnej, traumatycznej sprawie, jaką jest tragedia na Odrze. Miałem kilka spotkań. I mam pytanie. Korzystając z tego, że dzisiaj jesteśmy w takim gronie, czy ja mogę, Panie Marszałku, zadać te pytania?

*(Głosy z sali: Możesz.)*

*(Zastępca Przewodniczącego Marek Borowski: Proszę bardzo.)*

Pierwsze moje pytanie. Sprawa zatrucia Odry od 3 tygodni bulwersuje Polaków. Z rzeki są wyławiane tony martwych ryb – widziałem to kilkakrotnie na własne oczy – a służby starają się ustalić przyczyny katastrofy.

*(Zakłócenia w trakcie wypowiedzi)*

Moje pytanie jest takie...

*(Zakłócenia w trakcie wypowiedzi)*

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
MAREK BOROWSKI**

Przepraszam bardzo, Panie Senatorze. Chwileczkę.

Proszę państwa, ktoś uczestniczący zdalnie ma włączony mikrofon, a jeszcze przy tym słucha radia. A więc jedno albo drugie. Proszę to wyłączyć. Najlepiej mikrofon.

Panie Senatorze Komarnicki, proszę.

**SENATOR  
WŁADYSŁAW KOMARNICKI**

Bardzo dziękuję.

Ja powtórzę wobec tego.

Sprawa zatrucia Odry bulwersuje Polaków od 3 tygodni. Z rzeki wyławiane są tony martwych ryb. Kilkakrotnie widziałem to na własne oczy, to trauma. Służby mówią, że starają się znaleźć przyczyny katastrofy. Jest tak do dnia dzisiejszego. Moje pytanie brzmi: kto tak naprawdę powinien ponieść odpowiedzialność? To po pierwsze.

Po drugie, dlaczego pomimo przesłania wiadomości do odpowiednich organów państwowych nie zrobiono, mówiąc szczerze, nic? Na samym początku starano się tradycyjnie zamieść sprawę pod dywan. A motto tych, którzy za to

odpowiadają było takie: jak nie istnieje, to nie ma problemu. Na sesji będę mówił o tym w szczegółach.

I trzecie pytanie. Dlaczego tak późno zostały rozesłane do mieszkańców alerty RCB? Kto konkretnie za to odpowiada?

No i najważniejsze, jak myślę, pytanie: jakie są plany na przyszłość związane z Odrą? O tym się naprawdę nic nie mówi. I czy jest już planowana jakaś strategia odbudowy Odry, drugiej rzeki w naszym kraju?

Miałem spotkanie z przedsiębiorcami, Panie Marszałku, którzy potracili swoje dochody, gdyż ich biznes był związany tylko z Odrą. Ta propozycja dotycząca kilku tysięcy to śmiech i kpina.

I ostatnie moje pytanie. Czy dzisiaj, po upływie kilku dobrych tygodni – apeluję do ludzi mądrych – państwo, na litość boską, wie, co zatruło Odrę? Wie tak naprawdę, na 100%? Bo głupot już dosyć popłynęło. Dziękuję.

#### ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO MAREK BOROWSKI

Dziękuję panu senatorowi.

Rozumiem, że to są pytania, na które powinni odpowiedzieć przedstawiciele instytucji zajmujących się tym tematem, ale ci przedstawiciele, zdaje się, nie są obecni. Chyba że ktoś zdalnie się jeszcze podłączył i chciałby udzielić odpowiedzi? Czy jest ktoś taki?

*(Senator Władysław Komarnicki: Jest to skandal, Panie Marszałku, muszę powiedzieć.)*

No, Panie Senatorze, do tego już poniekąd zdążyliśmy się trochę przyzwyczać, co nie znaczy, że zrozumieć i wybaczyć. Było, przypomnę, posiedzenie komisji w tej sprawie, niedługo potem, jak cała ta sprawa wybuchła, i tam również nie stawili się żadni przedstawiciele rządu. My w tej chwili...

*(Senator Władysław Komarnicki: Myślałem, że chociaż stawi się ten wiceminister, który chciał się wykazać...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale, Panie Senatorze, nie prowadźmy dialogu, zwłaszcza że jest utrudniony.

Mamy w tej chwili przed sobą projekt uchwały. W ostatnim akapicie tego projektu autorzy proponują... to znaczy wzywają rząd, apelują do rządu o podjęcie określonych działań, w tym takich, o których pan senator mówił. My nie

jesteśmy tutaj kompetentni do tego, żeby w tej chwili wskazywać winnych. Niektórzy, jak wiadomo, zostali odwołani przez premiera, myślę, że z jakichś powodów.

Proszę bardzo, pan senator Jackowski.

#### SENATOR JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pytanie do przedstawicieli wnioskodawców. Rozumiem, że pan senator Gawłowski albo... Jeśli on nie jest obecny, to może ktoś z tych...

*(Zastępca Przewodniczącego Marek Borowski: Pan senator Gawłowski uczestniczy zdalnie.)*

Zdalnie.

Otóż mam takie pytanie. Czy w treści uchwały – daję to tutaj pod rozwagę – nie warto byłoby zamieścić fragmentu wypowiedzi prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który w tej sprawie ocenił, że instytucje państwa zadziałały „w sposób chaotyczny, bardzo często spóźniony”. Bo to jest znamienne, że głowa państwa wypowiada się o całej sprawie w takim zupełnie podobnym duchu w stosunku do tego, co proponują wnioskodawcy. Tak więc daję to pod rozwagę. Na razie nie składam formalnej poprawki w tym zakresie, ale jestem ciekaw zdania pana senatora Gawłowskiego w tej materii. Dziękuję.

#### ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO MAREK BOROWSKI

Dziękuję bardzo.

Ja tylko chcę powiedzieć, że w tekście uchwały, w drugim akapicie jest taki zapis: „Nie zadziałały prawidłowo instytucje odpowiedzialne za monitoring, wczesne ostrzeżenie o zagrożeniu i prognozowanie skali katastrofy, zawiódł system zarządzania kryzysowego u wojewodów w województwach dotkniętych kryzysem, ponadto strona polska nie wywiązała się należycie z obowiązku ostrzeżenia międzynarodowego o katastrofie ekologicznej”. Różnymi słowy można charakteryzować tę sytuację, ale przypomnę jeszcze raz, że to jest pierwsze czytanie. Jeśli komisje to zaakceptują, to będzie drugie czytanie i można ewentualnie jeszcze wtedy próbować wnieść jakieś poprawki tego typu.



Nie wiem, czy... Chyba że pan senator... Bo nie chcę się wypowiadać za pana senatora Gawłowskiego.

Czy pan senator Gawłowski chciałby coś powiedzieć w tej sprawie?

**SENATOR  
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Jedno zdanie, Panie Przewodniczący.

Oczywiście pan właściwie zauważył, że ten projekt uchwały już przywołuje te instytucje – zresztą podobnie jak pan prezydent – które nie zadziałały właściwie. Jednak zarówno Senat, jak i prezydent są organami opisanymi osobno w konstytucji, więc chyba trudno byłoby cytować prezydenta. To jest projekt uchwały Senatu, Wysokiej Izby. Wydaje się, że bez takiego cytatu będzie pełniejszy, lepszy, ale rzeczywiście zarówno autorzy projektu uchwały, jak i prezydent mają bardzo podobną ocenę sytuacji.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
MAREK BOROWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo, pan senator.

**SENATOR  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Przewodniczący, zgłoszę za tą uchwałą, oczywiście, ale uważam, że jest ona zdecydowanie za miękka. Ja bym poszedł dużo dalej i zażądałbym natychmiastowego odwołania osób odpowiedzialnych za doprowadzenie do tej katastrofy.

Tak, Szanowni Państwo, spędziłem 20 lat na Odrze. Mnie nawet ciężko jest mówić, bo słowa przez gardło mi nie przechodzą... 20 lat poświęciłem Odrze. A to, co się na Odrze wydarzyło, nawet w najczarniejszych snach się nam, a przynajmniej mnie, nie śniło. I osoby, które zawały... My dzisiaj nie wiemy, co było przyczyną tej całej katastrofy.

(*Głos z sali: Wiemy.*)

Momencik. Nie wiemy. Ale osoby odpowiedzialne, które naraziły chociażby mieszkańców województwa lubuskiego i mojego miasta na

utrata zdrowia i życia, powinny stracić stanowiska albo przynajmniej stanąć przed prokuratorem...

(*Głos z sali: Przed sądem.*)

...czy przed sądem.

Stała się rzecz straszna. Tak jak powiedziałem, to nie jest tylko kwestia tego, co widzieliśmy na Odrze. Ja w sprawę Odry zaangażowałem się 9 sierpnia. I tak mam wyrzuty sumienia, że za późno, bo informacje, które płynęły ze Śląska i z Oławy, były wcześniej. Podjęliśmy takie działania, jakie mogliśmy. Ale w tym samym czasie, kiedy ta fala śmierci przepływała przez województwo lubuskie, przez moje miasto, miasto, w którym mieszkam i w którym, tak jak powiedziałem, przez 20 lat zajmowałem się Odrą, żadna z osób odpowiedzialnych – a osobą odpowiedzialną bezwzględnie jest dla mnie wojewoda – nie podjęła żadnych działań. Fala śmierci przeszła przez województwo lubuskie i dopiero potem w Cigacicach zrobiono tę słynną konferencję prasową, na której minister nawoływał do tego, żeby się w Odrze wykąpać. To jest dramat. To jest upadek państwa. To jest upadek mechanizmów, które powinny zadziałać w sytuacji zagrożenia. Nie zadziałały.

Reasumując: zabiorę głos na sesji plenarnej i powiem, jak to wszystko wyglądało. A uczestniczyłem w tym od 9 sierpnia. Tak naprawdę od rana do wieczora byłem z wędkarzami, z rybakami, ze strażakami, z ludźmi, którzy naprawdę się w to angażowali.

I jeszcze raz powtórzę: zgłoszę za tą uchwałą, ale ja bym poszedł zdecydowanie dalej. Z tego miejsca żądam odwołania wojewody lubuskiego za to, że nie zrobił nic w kwestii zabezpieczenia Polaków i mieszkańców województwa lubuskiego przed zagrożeniem, które przepływało rzeką Odrą przez to województwo. Dziękuję.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
MAREK BOROWSKI**

Dziękuję panu senatorowi Tyszkiewiczowi.  
Pani senator Kochan – zdalnie.

**SENATOR  
MAGDALENA KOCHAN**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku, Panie Przewodniczący.

Wspólne posiedzenie Komisji Środowiska (85.),  
Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu (74.)  
oraz Komisji Ustawodawczej (267.)

Chcę troszkę uspokoić mojego przedmówcę. Komisja Nadzwyczajna do spraw Klimatu, zajmująca się sprawą Odry i tej katastrofy, kilka dni po ogłoszeniu tego stanu czy po informacjach prasowych, jakie mieliśmy w tej kwestii, wystąpiła do prokuratury z wnioskiem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa zaniechania m.in. wobec wojewodów tych województw, o których pan senator wspominał. Nie ominęliśmy także śląskiego, opolskiego i zachodniopomorskiego, bo nie tylko lubuskie zostało dotknięte tą katastrofą ekologiczną. Wystąpiliśmy także z wnioskiem do Najwyższej Izby Kontroli o podjęcie natychmiastowych działań i kontroli doraźnej w tej kwestii. Jak rozumiem, jedyną odpowiedzią na to ze strony „Wód Polskich” jest złożenie dzisiaj na ręce pana przewodniczącego komisji opinii prawnej z renomowanej – cytuję tu panią rzeczniczkę „Wód Polskich” – kancelarii prawnej, która, jak sądzę, bo nie do końca zrozumiałam wypowiedź pani, podważa to, że „Wody Polskie” zaniechały działań. Rozumiem, że tego dotyczy ta opinia.

Chcę także przypomnieć państwu senatorom, że Komisja Nadzwyczajna do spraw Klimatu wystąpiła z wnioskiem o natychmiastowe podjęcie działań dotyczących wypłat środków i pomocy przedsiębiorcom, którzy żyją z Odry, mówiąc krótko. Tak więc podjęliśmy wiele działań pod nieobecność wszystkich przedstawicieli ministerstw odpowiedzialnych za działania ekologiczne i prośrodowiskowe, nie pozostawaliśmy niemi. Dzisiejsza uchwała Senatu jest jakby podsumowaniem tego, co już Senat w sprawie zrobił.

Niestety, nic nie zrobił w tej sprawie rząd, bo przecież do tej pory nie wiemy, co naprawdę się stało. Co więcej, wcale nie wiemy, czy ta fala śmierci, jak ją państwo nazywacie, przeszła. Potężnym powodem do obaw jest fakt zalegania na dnie Odry bardzo wielkiej ilości ryb, które nie wypłynęły, które zatonięły i zalegają w Odrze. Ta sprawa nie jest rozwiązana. Tą sprawą w dalszym ciągu nie zajmują się we właściwy sposób odpowiedzialne za to władze. I to jest rzecz przerażająca. Konstatacja tutaj jest taka, że rzeczywiście państwo zapomniało o rzekach, zapomniało o ściekach. To posłowie i senatorowie przeprowadzający kontrolę dotarli do większej liczby wiadomości, niż rząd był uprzejmy nam przekazać. Niestety, parlamentarzyści nie mają mocy sprawczej w zakresie działań, których w dalszym ciągu nie ma. Zatem ta uchwała

jest bardzo potrzebna i oczywiście zagłosuję za. Dziękuję bardzo.

#### ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO MAREK BOROWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Ale pragnę wyjaśnić, że jeśli chodzi o tę opinię, która została tutaj przekazana na początku naszego posiedzenia, to wydaje mi się że doszło do pewnego nieporozumienia. Może pani senator niedokładnie usłyszała to, o czym mówiła pani pełnomocnik Garwolińska. To jest opinia prawna sporządzona na zlecenie Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego, a nie „Wód Polskich”. I ta opinia dotyczy zbadania zgodności – od razu mówię, że wykazuje niezgodność – zarządzenia nr 26 z 2022 r. prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” i postępowania Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” z konstytucją. I ona...

(*Senator Magdalena Kochan: Rozumiem, Pani Marszałku. Rzeczywiście nie do końca zrozumiałam tę wypowiedź. Bardzo dziękuję.*)

Tak że to tyle w drodze wyjaśnienia.  
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

#### SENATOR STANISŁAW GOGACZ

Mam pytanie do autorów tego projektu uchwały. Szczególnie interesuje mnie akapit pierwszy. To jest taki szczególny akapit, bo tam jest mowa o zarzutach, są stawiane hipotezy i jest mowa o odpowiedzialności – pomimo tego, że jednak nieznanne są przyczyny. Chodzi szczególnie o linijkę trzecią, jeśli użyć takiej nomenklatury, gdzie są słowa: „nadal nie jest znana przyczyna”. No, skoro ta przyczyna nie jest znana... Problem miałby polegać na tym, że już minęło kilka tygodni, a nadal nie jest znana przyczyna. Zwracam się do pana senatora będącego inicjatorem tej uchwały: czy nie wydaje się panu, że zarzutem to mogłoby być to, że nie docieka się przyczyny, a nie to, że tak długo trwa dojście do tej przyczyny? Gdyby nie poszukiwano tej przyczyny, to oczywiście byłby problem, natomiast pan tutaj nie krytykuje, nie mówi, że nie poszukuje się przyczyny.

Wspólne posiedzenie Komisji Środowiska (85.),  
Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu (74.)  
oraz Komisji Ustawodawczej (267.)

I czy może pan analizował jakieś podobne ekologiczne katastrofy na świecie, w przypadku których też było to tak analizowane, było dochodzenie, szukanie przyczyn? A przypominę – w internecie to jeszcze sprawdziłem – że równolegle, prawie że w tym samym czasie co tutaj, na Odrze, miała miejsce katastrofa ekologiczna w Niemczech na rzece – czytam tak, jak jest zapisane – Saale; odkryto tam setki martwych ryb. Czy państwo autorzy sprawdziliście... Skoro tam szesnastego odkryto te martwe ryby, to, jak rozumiem, ileś tam czasu wstecz ta katastrofa w Niemczech musiała zaistnieć. A czy tamta katastrofa została wyjaśniona? Czy podano przyczynę, dlaczego... Czy to zostało wyjaśnione, czy ta przyczyna nadal jest poszukiwana? Bo tu czyni się główny zarzut z tego, że już kilka tygodni trwa szukanie przyczyny, tak jak państwo powiedzieliście, strasznej, tragicznej katastrofy. I proszę zwrócić uwagę: państwo autorzy stawiają to jako tezę, jako pewnik, że... to znaczy jako zarzut, a jednocześnie z tego zarzutu w tym samym akapicie wyprowadzają taką informację: „nie ulega wątpliwości, że dopuszczenie do katastrofy o takiej skali to wynik zaniedbań i błędów ludzkich”. Proszę państwa, skoro nie jest znana przyczyna – logika się kłania w tym momencie – no to z jakiej racji mówimy o odpowiedzialności?

I teraz jeszcze spojrzenie z punktu widzenia Senatu RP i z punktu widzenia tego zapisu w naszym statucie, regulaminie, który mówi o tym, że mamy prawo do przygotowywania uchwał. Proszę zwrócić uwagę: przyczyna jeszcze nie jest znana, a my, Senat Rzeczypospolitej Polskiej chcemy podjąć taką oceną uchwałę. To znaczy, że chcemy tym ekspertom, którzy przygotowują, jak rozumiem, odpowiedzi co do przyczyny tej katastrofy... My, Senat RP, którzy powinniśmy czuwać nad tym, żebyśmy jednak byli odpowiedzialni, stwierdzamy – i tutaj jeszcze raz cytuję – „nie ulega wątpliwości, że dopuszczenie do katastrofy o takiej skali to wynik zaniedbań i błędów ludzkich”.

Tak że proszę o odpowiedź na te pytania, które właśnie przedstawiłem. Dziękuję.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, pan senator Gawłowski.

SENATOR  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Są rzeczy dość oczywiste. Oczywiście rzeczą jest np. to, że rzeka Odra jest rzeką słodkowodną, a jak sam rząd podaje, jedną z przyczyn zatrucia Odry, katastrofy ekologicznej na Odrze są złote algi. I oczywiście rzeczą jest to, że złote algi rozwijają się tylko i wyłącznie w wodach słonowodnych. I oczywiście rzeczą jest też to, że te chlorki, związki soli, które trafiły do rzeki Odry, zostały zrzucone tam przez człowieka. I tutaj, Panie Senatorze, pozostaje tylko kwestia pytania, czy firmy, zakłady, przedsiębiorcy, którzy zrzucali te zanieczyszczenia do Odry, mieli na to pozwolenie wodnoprawne, zgody wydane przez zarządzającego wodą, w tym przypadku „Wody Polskie”, czy nie mieli, czy robili to legalnie, czy robili to nielegalnie. Ale to nie zmienia faktu, że za tym stoi człowiek. W innym przypadku do tego typu skażenia by nie doszło. I np. w dopływach do rzeki Odry tego typu skażeń nie było. Zresztą nawet dzisiaj pojawił się komunikat o śniętych rybach w Kanałe Gliwickim i o przekroczonych normach dotyczących związków chemicznych, które tam są zrzucane. Tak więc z jednej strony wiemy, że za tym stoi człowiek, a z drugiej strony nie potrafimy dzisiaj ciągle wskazać, który konkretnie to człowiek. A rząd – od razu to powiem – ma pełne instrumentarium, żeby się dowiedzieć, gdzie i w którym miejscu doszło do zanieczyszczenia. Bo z jednej strony jest w Polsce zbudowany monitoring środowiska, są odpowiednie wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska, które pobierają wodę do badań i robią to dość systematycznie w określonych miejscach. A z drugiej strony jest jedna administracja wodna Państwowe Gospodarstwo „Wody Polskie” i to przedsiębiorstwo również jest zobowiązane wiedzieć, co w którym miejscu się dzieje. To, że rząd nie podaje informacji, gdzie, kto i co zatruł, to już jest osobna historia. Wszyscy... Ja również mam nieodparte wrażenie, że rząd chce coś ukryć. Co? Nie wiem. I nie wiem, dlaczego to robi, jaką ma intencję. A monitoring został zbudowany ze środków unijnych w 2016–2020 – 90 milionów zł na to wydano – i został rozliczony. A dzisiaj jest zapowiedź, że rząd jakiś nowy monitoring buduje. Przepraszam, a na co wydał 90 milionów?

Wie pan, jest całe mnóstwo dodatkowych pytań, których przy okazji tej uchwały nie chcę stawiać. Ale za każdym razem mam nieodparte wrażenie, że rząd coś ukrywa, że rząd chce zbudować, bo... Premier zdążył nawet powiedzieć, że być może mamy do czynienia z sytuacją naturalną. Otóż nie mamy. W tej sprawie jest wiadome, że ewidentnie zawinił człowiek. Który człowiek, w którym miejscu, który to zanieczyścił? Odpowiedź jest jeszcze przed nami. I wiadomo również, że administracja rządowa zawiodła w tej sprawie – od trzeciej dekady lipca było wiadomo, że jest zanieczyszczenie na Odrze, a dopiero po 10 sierpnia podjęto działania. Zmarnowano 2 tygodnie czasu, zamiast przygotować się i zmniejszyć skutki zanieczyszczeń. Mógłbym cytować różnego rodzaju informacje, które wynikają już z kontroli przeprowadzonych przez parlamentarzystów, dotyczących z jednej strony właśnie pozwoleń wodnoprawnych na zrzucenie zanieczyszczeń do Odry, a z drugiej strony choćby takiej informacji dotyczącej działań zakładu hydrotechnicznego KGHM, który odprowadza swoje zanieczyszczenia do Odry, że oni regularnie prowadzili zrzuty i nikt od nich nie wymagał ograniczenia zrzutów zanieczyszczonych wód do rzeki Odry. To wszystko razem buduje naprawdę jednoznaczny obraz odpowiedzialności człowieka. Nie wolno od tego uciekać. Naprawdę nie da się od tego uciec. Dziękuję bardzo.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Tyszkiewicz.

SENATOR  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Przewodniczący, chciałbym wyjaśnić, że jeśli chodzi o odpowiedzialność, to są 2 rodzaje odpowiedzialności. Odpowiedzialność za zatrucie rzeki Odry to jest jeden rodzaj odpowiedzialności, a drugi to jest narażenie na utratę zdrowia i życia poprzez zaniechania i niepodejmowanie działalności. I tu akurat... Ja bardzo rzadko się zgadzam z premierem polskiego rządu, panem Mateuszem Morawieckim. Zacytuję

jego słowa, jeżeli panowie mają wątpliwości. „Winnych tego skandalu, tego ekologicznego przestępstwa o ogromnej skali chcemy jak najszybciej znaleźć i ukarać jak najsurowiej! Poleciłem działanie odpowiednim służbom. Sytuacji, z którą mamy do czynienia, w żaden sposób nie można było przewidzieć, ale z pewnością reakcja odpowiednich służb mogła nastąpić szybciej”... itd. Nie będę tego dalej cytował.

A jeśli chodzi o przyczynę... My dzisiaj wiemy, że przyczyn było wiele, że nie było jednej przyczyny, ale – i to powiedział mój przedmówca – nie ma najmniejszej wątpliwości, że to było z udziałem i w wyniku działania człowieka. 9 sierpnia apelowałem i grzmiałem, że do tego mogły się przyczynić wody zrzucane... no, solanka zrzucana przez KGHM. Oczywiście śnięte ryby płynęły od góry, czyli już od Kanalu Gliwickiego, ale proszę pamiętać o tym, co następowało w Kanale Gliwickim. Tutaj też państwu coś zacytuje: „Ogółem kopalnie KW SA odprowadziły razem z wodami dołowymi ładunek chlorków i siarczanów w wysokości ok. 3 tysięcy 200 t na dobę. Największy ładunek odprowadziły kopalnie: „Piast” – ok. 1 tysiąca 475 t na dobę i „Ziemowit” – ok. 818 t na dobę. Wysokość opłat ekologicznych naliczanych za szczególne korzystanie wód – odprowadzanie wód dołowych wynosiła 36 milionów”... itd., itd. Prawdopodobnie nałożyło się na siebie kilka czynników, a zasolenie Odry było główną przyczyną. Ale zawinił tutaj człowiek.

Odwołano... Pan Mateusz Morawiecki, pan premier odwołał 2 ważnych urzędników. Tylko według mnie w przypadku jednego z tych urzędników zastosował zasadę: „Kowal zawinił, Cygana powiesili”, bo akurat GIOŚ, czyli główny inspektor ochrony środowiska... Inspekcje ochrony środowiska zadziałały dosyć sprawnie i dosyć szybko, bo już pod koniec sierpnia... no, informowały o zagrożeniu, tylko nikt tych informacji o zagrożeniu nie wziął pod uwagę. I dlatego mówię, że są 2 rodzaje odpowiedzialności. Jedna to odpowiedzialność karna za narażenie ludzi na utratę zdrowia i życia, a druga odpowiedzialność... Chodzi o to, jak to się stało, że taka instytucja jak „Wody Polskie”, która miała czuwać nad tym, żeby wszystko działało prawidłowo, doprowadziła do tego. Nawet jeżeli przyczyną były zrzuty solanki, to dlaczego nie sumowano, dlaczego nie kontrolowano tego? Będziemy szukać osób odpowiedzialnych. I myślę,

że panowie, państwo z obecnej opcji rządzącej nam w tym pomogą.

I na koniec jedno zdanie. Jeżeli mówimy, że coś się wydarzyło w Niemczech... Jakoś te Niemcy strasznie was boją, ciągle przykłady niemieckie podajemy. Oczywiście, że były przyczyny takie jak przyducha. To jest naturalne, zdarza się. Przyducha bywała, jest i będzie. Ale to nie była przyducha. To było działanie człowieka, zasolenie Odry, które doprowadziło do powstania złych alg i doprowadziło do największej katastrofy w historii, przynajmniej największej, jaką ja pamiętam. Dziękuję.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
MAREK BOROWSKI**

Dziękuję.

Pan senator Borusewicz, zdalnie.

Pan senator nas słyszy? Senator Borusewicz.

Nie słyszy. To poczekamy.

Pan senator Piecha...

*(Senator Bogdan Borusewicz: Rezygnuję z głosu. Rezygnuję.)*

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Pan senator Piecha.

**SENATOR  
WOJCIECH PIECHA**

Panie Przewodniczący, odpowiadając tu na te zarzuty pana senatora Tyszkiewicza, chciałbym przypomnieć, że kopalnia „Piast” i kopalnia „Ziemowit” zrzucają swoje wody dołowe do zlewni rzeki Wisły, nie do Odry. Do zlewni rzeki Odry zrzucają wody kopalniane jastrzębskie kopalnie i kopalnia rybnicka. Mają pozwolenie wodnoprawne i to wszystko jest monitorowane. I to nie jest zrzut bezpośrednio do Odry, tylko te wody najpierw kolektorem są przepompowywane do rzeki Olzy, a potem mieszają się z wodami Odry.

Przyczyna... Jeszcze nie wiadomo, jaka ona była. Wiadomo, że była wysoka temperatura, temperatura w rzece wynosiła nawet 27 stopni. Było zasolenie, ale nie takie jak w Bałtyku, tylko 1,2 gr na litr. Nie wiem, czy... Ja nie jestem specjalistą i nie chcę tu wchodzić w buty eksperta, więc nie wiem, czy to było przyczyną, że te algi tak nam rozkwitły. Było duże nasłonecznienie.

Pojawił się tlen, bo te algi zakwitły, zakwitła też roślinność w rzece, potem to spowodowało brak tlenu. No i katastrofa nam się poszerzała.

Czy ktoś mógł przeciwdziałać temu zjawisku? Nie wiem. Śląsk i zagłębie miedziowe funkcjonują na tym obszarze od ponad 50 lat. Zrzucają wody, które pojawiają się w kopalniach, codziennie w tej samej ilości, a takiej sytuacji nie było. To jest sytuacja bezprecedensowa i trzeba się zastanowić nad tym, jak temu przeciwdziałać. Bo z jednej strony był bardzo niski poziom wody, a z drugiej strony te nieszczęsne algi nam się pojawiły. Nie było rtęci, jak to sugerowaliście, jak to sugerował były premier Donald Tusk...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

...i marszałek województwa lubuskiego, pani Polak. No, nie było tego. Przyczyną śmierci tych ryb nie były pestycydy ani herbicydy, a taka informacja też się pojawiła. Posłowie wskazali poza tym na jakiś związek chemiczny, którego też w tych rybach nie było. Musimy nad tym zastanowić i...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Zastępca Przewodniczącego Marek Borowski: Pani Senator Sekuła... Przepraszam bardzo. Pani Senator Sekuła, proszę o wyłączenie mikrofonu.)*

Najpierw się musimy nad tym pochylić i trzeba wyciągnąć wnioski, a dopiero potem może się pokazać uchwała, która podsumuje to, co wiemy. A na razie te wiadomości są tylko szczytkowe. Wieszanie każdego, bo coś się stało, to nie jest metoda. Tak nie jest w demokratycznym państwie. Dziękuję.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
MAREK BOROWSKI**

Dziękuję bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Króciutko.

Ad vocem, proszę.

**SENATOR  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Krótko. Wiedziałem, że znowuż padnie tutaj hasło „Niemcy”, że znowuż będzie tutaj przywołana pani marszałek Polak. No to panu przeczytam: azot, chlorki, sól, potas, żelazo, siarczany i rtęć w wodach Kanału Gliwickiego i Kłodnicy...

Wspólne posiedzenie Komisji Środowiska (85.),  
Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu (74.)  
oraz Komisji Ustawodawczej (267.)

(*Senator Wojciech Piecha*: Ale to w wodach Kanału Gliwickiego.)

No dobrze. A Kanał Gliwicki...  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)  
Slucham?

(*Zastępca Przewodniczącego Marek Borowski*:  
Proszę państwa, ja proponuję, żeby w sprawie rtęci się nie kłócić...)

To nie jest kwestia... Nikt nie powiedział, że przyczyną... Informacja, że się rtęć pojawiła, pojawiła się rzeczywiście, a później zostało wykluczone, że to było źródło zatrucia. A wy gracie cały czas na nucie tej rtęci tak, jakby ktoś do was z armaty wystrzelił.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

#### ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO MAREK BOROWSKI

Proszę państwa, bardzo przepraszam, ale ja już w tej sprawie nie udzielam głosu.

Sluchajcie: jest konkretny projekt uchwały i albo są do niego poprawki, albo ktoś jest generalnie przeciw, rozstrzygniemy to w głosowaniu. Ale nie toczmy teraz ponownie tej samej debaty, która już się odbyła w komisji i która była bardzo burzliwa, długa itd.

(*Głos z sali*: Popieram pana marszałka Borowskiego.)

Pani senator Jazłowiecka jeszcze się zgłaszała.

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Panie Przewodniczący, rezygnuję z głosu, skoro pan zamknął dyskusję na temat sytuacji, jaka miała miejsca od marca i jaka ma miejsce do dzisiaj. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Kwiatkowski, proszę.

#### SENATOR KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Szanowni Państwo, zgłaszam wniosek o przyjęcie projektu uchwały bez poprawek. Uzasadniam to tym, że mamy do czynienia niewątpliwie z ogromną katastrofą ekologiczną i mamy do czynienia niewątpliwie ze spóźnionymi działaniami ludzi za to odpowiedzialnych. Najlepiej to potwierdza decyzja samego premiera Mateusza Morawieckiego, który odwołując szefa „Wód Polskich” oraz głównego inspektora

ochrony środowiska, powiedział: „Podziela obawy i oburzenie związane z zatruciem Odry (...) reakcja odpowiednich służb mogła nastąpić szybciej”. I kolejna wypowiedź: „Wnioski na przyszłość zostaną wyciągnięte, a procedury ulepszone. Odpowiedzialność urzędników to kwestia ważna”. Rzadko jest tak, że się zgadzam z premierem, a w tym przypadku się zgadzam. Jak rozumiem, miał wiedzę, w której jednoznacznie wskazuje na odpowiedzialność 2 urzędników, w tym wypadku szefa „Wód Polskich” i głównego inspektora ochrony środowiska, bo oczywiście nie wyobrażam sobie sytuacji, żeby odwołał 2 ważnych urzędników państwowych, nie mając wiedzy o ich albo złych działaniach, albo zaniechaniach, pomimo wymogów podjęcia takiego działania.

Nie sposób także nie zgodzić się z zapisami tego projektu uchwały, który wskazuje na 4 kluczowe elementy, czyli po pierwsze, podjęcie zdecydowanych i szybkich działań na rzecz usunięcia skutków tej katastrofy. W praktyce, że dyplomatycznie powiem, szalonego ciągu działań trudno się tutaj na razie dopatrzeć. Po drugie, pociągnięcia określonych osób do odpowiedzialności; na razie mówimy o odpowiedzialności politycznej. Jestem ciekaw decyzji prokuratury i informacji z prowadzonego postępowania. Po trzecie, udzielenia pomocy osobom i podmiotom poszkodowanym. Powiem tak, jak to mówi młodzież: szalu nie ma, jeśli chodzi o to, co zaproponowaliście przedsiębiorcom, którzy utracili możliwość działania, a działali np. w branży turystycznej związanej z wędkarstwem, turystyką wodną na Odrze. Powiem szczerze: zakres pomocy, który zaproponowaliście, trudno określić inaczej niż jako żenująco niski. I czwarty element – wsparcie procesów odbudowy życia biologicznego. Bardzo ważne jest, żeby zrobić to z ekspertami, a jakich wy macie ekspertów, to my już wiemy. Na szczęście na tej sali są przedstawiciele Polskiego Związku Wędkarskiego, którzy wykazali się odpowiedzialnością i najszybciej podjęli stosowne działania, wyciągając tony martwych ryb, zanim jakkolwiek instytucja publiczna podjęła jakiekolwiek działania. Wykorzystajmy ten profesjonalizm, zaangażowanie i pasję. A na razie ze strony rządu dochodzą nas inne sygnały, dotyczące odbierania kompetencji, uprawnień Polskiemu Związkowi Wędkarskiemu. To też będzie przedmiotem naszej analizy – mogę to publicznie zadeklarować. Stąd, tak

Wspólne posiedzenie Komisji Środowiska (85.),  
Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu (74.)  
oraz Komisji Ustawodawczej (267.)

jak powiedziałem na wstępie, zgłaszam wniosek o niezwłoczne przyjęcie uchwały w brzmieniu przedłożonym na posiedzeniu komisji.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Odnotaliśmy ten wniosek.  
Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji?  
(*Głos z sali: Nie ma.*)  
Są, są, są.

SENATOR  
**HALINA BIEDA**

Chciałabym tylko coś powiedzieć odnośnie do tych poprawek legislacyjnych, bo pan senator Kwiatkowski się spóźnił i nie wiem, czy... Bo ja uważam że te propozycje pana mecenas to jakby przyjmujemy z definicji, tak? Czy ktoś ma je przejąć?

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Ja mówię o...*)

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

Nie, nie, proszę państwa, o tamtych poprawkach już była mowa. Zapytałem, czy są do nich uwagi i nie było uwag. Mówię o poprawkach legislacyjno-porządkowych, tak bym to określił, które były tutaj przedstawione na początku. Jednak odrębną sprawą są poprawki, które zgłosiła pani senator Zając i która tutaj je przysyłała. No, będziemy to rozstrzygać. Mamy wniosek o przyjęcie bez poprawek. Jeśli on zostanie przyjęty, to oczywiście te poprawki będą mogły być zgłoszone w drugim czytaniu.

Ale są jeszcze głosy w dyskusji.  
Proszę bardzo, pan senator Piecha.

SENATOR  
**WOJCIECH PIECHA**

Tylko króciutko. Otóż pojawił się rządowy projekt ustawy o szczególnym wsparciu podmiotów poszkodowanych w związku z sytuacją

ekologiczną na Odrze, to było przegłosowane 2 września. My nad tym też będziemy się pochylali. No to nie mówmy, że struktury państwowe powinny zapewnić poszkodowanym... Cytuję z tego projektu uchwały: „Struktury państwowe powinny zapewnić każdej z poszkodowanych grup adekwatną pomoc”. Proszę, ażeby skreślić to zdanie, bo taką pomoc Sejm już zadeklarował, zadeklarował, że wyasygnuje pieniądze.

SENATOR  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Głos przeciwny. Tu jest słowo „adekwatna”. Czy pan senator wie, jaką pomoc zaproponował rząd? Czy pan się wstydzisz powiedzieć?

SENATOR  
**WOJCIECH PIECHA**

Nie wstydzę się powiedzieć. Taką, jaka była wyliczona.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

To ja rozumiem, że jest...  
(*Senator Wadim Tyszkiewicz: ...Zagłosujecie za?*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie Senatorze Tyszkiewicz...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Jasne, że nie.*)

...proszę nie prowadzić tutaj, powiedzmy, jakiejś rozbijackiej roboty.

Rozumiem, że wniosek pana senatora jest taki, żeby akurat ten fragment skreślić.

Proszę bardzo, pan senator Ślusarz.

SENATOR  
**RAFAŁ ŚLUSARZ**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ta uchwała jest niepotrzebna. Jest jedną z ciągu takich komentujących rzeczywistość uchwał, które państwo proponują. No, wiadomo, jest to pewien serial propagandowy, który państwo przeprowadzają. Ale największy głos wsparcia dla stwierdzenia, że ta uchwała jest

Wspólne posiedzenie Komisji Środowiska (85.),  
Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu (74.)  
oraz Komisji Ustawodawczej (267.)

niepotrzebna, to jest głos pana senatora Kwiatkowskiego, który w jakiejś mierze podsumował aktywność rządu w tej kwestii. I myślę, że nic więcej ta uchwała do tej aktywności nie wniesie, w związku z tym ona nie zmienia rzeczywistości. Senat powinien się wystrzegać tego typu działań.

Pan senator Tyszkiewicz podejmuje kwestie niemieckie w sposób jakby... no, wydaje się na nie uwrażliwiony. Ja się odwołam do pewnego wątku niemieckiego. Niemiecki związek wędkarski zganił swój rząd i za wzór postawił polski rząd w tym, jak usuwał śnięte ryby z akwenów wodnych. W związku z tym powiedzmy też coś dobrego w tej kwestii.

Chciałbym też prosić państwa, żebyśmy trochę miarkowali słowa, bo wypowiedź pana senatora Tyszkiewicza o zagrożeniu życia i zdrowia ludzi, a potem...

(*Senator Jolanta Hibner:* Panie Przewodniczący, zdaje się, że dyskusja została zamknięta?)

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

Nie, dyskusja nie została zamknięta, Pani Senator.

(*Senator Jolanta Hibner:* W takiej sytuacji, jaka ma miejsce, tak, tylko w przypadku poprawek, jak pan powiedział...)

Nie, nie, dyskusja o...

(*Senator Bogdan Borusewicz:* To ja zgłaszam wniosek o zamknięcie dyskusji.)

Dyskusja nie została zamknięta.

Proszę kontynuować, Panie Senatorze.

SENATOR  
**RAFAŁ ŚLUSARZ**

No, debata on line wiąże się niestety z pewnymi nieprecyzyjnymi, jak widzę, stwierdzeniami senatorów słuchających obrad przez komputer.

W związku z tym, że padło tutaj określenie, że było zagrożone życie i zdrowie ludzi, a potem użyto określenia „fala śmierci”... Uważam, że przesadzanie w kwestii... Rzeczywiście nastąpiła katastrofa ekologiczna, ale na szczęście – w jakiejś mierze również dzięki ostrzeżeniom rządu – nie jest mi znany żaden przypadek śmierci człowieka w związku z katastrofą na Odrze.

W związku z tym troszeczkę hamujemy takie słowa.

I ostatnia kwestia. Panie Marszałku, ja sobie przejrzałem już tę opinię renomowanej kancelarii prawniczej, bo ona przysłała na maila, i ona w ogóle nie dotyczy tego tematu. Ona dotyczy innego tematu. Myślę, że pan marszałek troszkę pozaregulaminowo ją włączył w debatę. Prosiłbym o rozważenie, czy to jest miejsce na to, żeby stworzyć dokument senacki, no, jakby niemyrtoryczny w kwestii uchwały. To jest sytuacja, która, wydaje mi się, nie powinna mieć miejsca.

Reasumując: uchwała jest niepotrzebna, nie zmienia rzeczywistości, w związku z tym poniechajmy tych działań. Dziękuję bardzo.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

Rozumiem. Odnoszę wrażenie, że pan senator jest przeciw tej uchwale.

(*Senator Rafał Ślusarz:* Tak, od początku to deklarowałem.)

Dobrze.

Czy są jeszcze jakieś głosy?

Bo zgłosił się jeszcze senator Borusewicz – zdalnie.

SENATOR  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Ja wnoszę o zamknięcie dyskusji.

(*Zastępca Przewodniczącego Marek Borowski:* Rozumiem. Jest wniosek.)

Żeby była sprawa jasna: ponieważ koledzy z PiS sypią znowu piasek w tryby uchwały...

(*Głos z sali:* Aha, sypią piasek...)

(*Głos z sali:* To wyraz uznania dla nas.)

...i trzeba odpowiadać choćby na niedokładne sformułowania o śmierci ludzi, a przecież chodziło o śmierć ryb, Panie Senatorze... Tak więc zgłaszam wniosek o zakończenie dyskusji. Jeżeli będzie ktoś przeciwny, to przegłosujemy...

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa...



(*Senator Krzysztof Mróz*: Panie Senatorze, Panie Przewodniczący, ja się zgłaszam od jakiegoś czasu, na czacie napisałem, że chcę zabrać głos. Nie wiem, czy to dotarło...)

Nikt nie poinformował mnie o tym... Dobrze.

Proszę państwa, zgłosiła się jeszcze pani senator Hibner. I pan senator Mróz. I proponuję na tym dyskusję zamknąć. Zgoda?

(*Senator Krzysztof Mróz*: Tak.)

Zgoda.

No to proszę bardzo. Pani senator Hibner, a potem pan senator Mróz.

Pani senator Hibner.

**SENATOR  
JOLANTA HIBNER**

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu.

Proszę państwa, my powinniśmy reagować uchwałami na rzeczy, które są dla nas niewyobrażalne. Mówimy tu o katastrofie, my nie mówimy tu o jakimś wydarzeniu, które gdzieś tam miało miejsce, bardzo lokalnie, i nikt nie musi już o nim pamiętać. My powinniśmy reagować uchwałami na tego typu zjawiska. Chodzi nie tylko o kwestie ekologii, ale i inne. My powinniśmy... Po to jest Senat, powinien w odpowiedni sposób reagować. Część kolegów mówiła o tym, że to jest niepotrzebne, bo przecież rząd sprawą się zajął. Proszę państwa, gdyby rząd się tym zajął, to dzisiaj byśmy wiedzieli, kto zawinił, jaka będzie kara i gdzie szukać...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

...rozwiązań, w jaki sposób przeciwdziałać podobnym zjawiskom. My tych odpowiedzi nie mamy. Udawanie, że my to wszystko załatwimy, bo rząd sygnie trochę pieniędzy dla tych przedsiębiorców, ludzi, którzy potracili pewne... Powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że niektórzy żyją z rzeki, że rzeka to jest dla nich być albo nie być. Nie bierzemy tego pod uwagę. To, że rząd trochę dosypał, niewiele – jutro czy pojutrze będziemy rozpatrywać te wszystkie rozwiązania – to naprawdę, proszę państwa, nie zmieni sytuacji. Mamy katastrofę ekologiczną na jednej z głównych rzek w Polsce. I nie ma co się oszukiwać i udawać, że jak tematu się nie podejmie, to problem sam się jakoś rozmyje. Tu się nic nie rozmyje. My musimy wiedzieć, kto zawinił, kto zaniedbał, kto prawdopodobnie w ogóle nie podjął decyzji – a może powinien podjąć decyzje

znacznie wcześniej – jakie były błędy i kto te błędy popełnił. To nie jest tak, że to się z powietrza wzięło, to nie jest katastrofa typu huragan, tylko to jest katastrofa, do której doprowadził człowiek. I my wszyscy mamy odpowiedzialność za tę katastrofę. My musimy wiedzieć kto, kiedy, jak i co dalej...

Tak że ja bardzo dziękuję za tę inicjatywę, bo ona jest bardzo potrzebna. Kolegom, którzy mówią, że takie inicjatywy są niepotrzebne, powiem tak. Proszę państwa, my bierzemy pod uwagę wątki historyczne, czyli to, co było w przeszłości, a nie zajmujemy się tym, co jest tu i teraz i co będzie miało wpływ na nasz dzieci i nasze wnuki. Ja uważam, że to powinna być podstawa naszego działania: rozwiązujemy problemy tu i teraz i róbmy wszystko, żeby w przyszłości było lepiej. Dziękuję.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
MAREK BOROWSKI**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Mróz.

**SENATOR  
KRZYSZTOF MRÓZ**

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie!

Ja się przysłuchuję tej debacie i, mówiąc szczerze... Kiedyś, przy okazji innej uchwały, powiedziałem, że to, co dzisiaj się dzieje w Senacie, ta dewaluacja uchwał, to jest zaśmiecianie urzędowego dziennika. Od tych uchwał nie przybędzie niczego dobrego, nie zostanie rozwiązany żaden problem. Jak słucham mojej poprzedniczki, która mówi, że po to jest Senat... No, Pani Senator, proszę przeczytać konstytucję, proszę przeczytać ustawy o wykonywaniu mandatu senatora, posła i senatora, bo to jedna ustawa. Tam jest bardzo jasno określone, po co jest Senat. Naszym głównym zadaniem jest działalność legislacyjna. Ja nie spotkałem się nigdy w życiu z tym, żeby po uchwale został rozwiązany jakikolwiek problem...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Oczywiście to jest dalszy ciąg pewnej politycznej historii, którą opozycja próbowała zrealizować. Jeżeli dzisiaj senatorowie Platformy

Obywatelskiej – także senatorowie niezależni, ale tutaj bym skupił się na senatorach Platformy Obywatelskiej – mówią, jaka to jest niewielka pomoc, którą rząd oferuje, jak źle zadziałał system, to ja bym chciał przypomnieć koleżankom i kolegom z Platformy Obywatelskiej, że w roku 2009 ok. 200 t ryb zostało... no, zdechło. Bo śmierć to raczej do człowieka się odnosi. 200 t ryb zdechło w wyniku przyduchy na rzekach Bug i Narew.

*(Głos z sali: Teraz to nie była przyducha.)*

Tam też żyli ludzie. I mam pytanie do senatorów Platformy: czy wyście wtedy rządzący organizowali jakąkolwiek pomoc dla tych ludzi? Była jakaś ustawa, która dawała pieniądze tym, którzy prowadzili tam działalność gospodarczą z wykorzystaniem rzeki?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dzisiaj pani minister Moskwa... Kilka dni temu pani Moskwa powiedziała, że w ministerstwie nawet szukano tych analiz, ale średnio z tym wyszło.

Tak więc bardzo bym prosił, abyście państwo nie wypowiadali się w takim tonie. Zdarzają się katastrofy, nie tak dawno był problem z rybami w jednej z rzek w Czechach, także w Niemczech. I tam opozycja nie podnosiła jakichś hysterii. Jak ja słucham wypowiedzi niektórych parlamentarzystów – i posłów, i senatorów – Platformy Obywatelskiej... Oni w jakąś histerię wpadają. Tak? Na zasadzie: mamy coś, coś się dzieje... To jest tak, jakbyście się państwo, nie wiem, cieszyli, że jest jakieś... To zjawisko jest wyjaśniane, jest nagroda ustanowiona, jeżeli ktoś podpowie, w wysokości 1 miliona zł... Jak powiedział pan senator Rafał Ślusarz, nas w Polsce stawia się za wzór. Chodzi o to, jak myśmy zareagowali i jak źle zareagowały władze niemieckie. To nie była reakcja, która może być bezkrytyczna, to nie była reakcja bez żadnych błędów. Pan premier wyciągnął konsekwencje personalne, bardzo wysoko, z tego powodu, że został o tym za późno poinformowany, a jako premier ma prawo do błyskawicznej informacji. Nie jest na tę chwilę udowodnione, że ktoś coś wlał do tej rzeki, mówi się raczej o pewnej działalności naturalnej. Zostały pobrane setki, setki próbek do badania, wysłane do laboratoriów nie tylko w Polsce. No, było tutaj podnoszone, że jak to będzie badane tutaj w Polsce, to nie wiadomo... Kto miałby cokolwiek ukrywać? Laboratoria brytyjskie tę wodę z Odry badały, Niemcy ją badali w swoich laboratoriach.

Wysłaliśmy te próbki także do laboratoriów czeskich. No i wyniki są mniej więcej podobne. Doszło do pewnej katastrofy ekologicznej, ryby zdechły, ale staramy się pomóc przedsiębiorcom na tyle, na ile to jest możliwe.

Bardzo bym prosił, żebyście państwo tego nie wykorzystywali do jakiejś takiej prymitywnej polityki. Bo tak to wychodzi. Jeżeli państwo uważacie, że przyjęcie tej uchwały odmieni los tych przedsiębiorców, odmieni los tych zdechłych ryb, odmieni los, nie wiem, czegokolwiek, że odbuduje się dzięki tej uchwale flora w rzece... To będzie kolejna uchwała, która, że tak powiem, zaśmieci dziennik urzędowy. Proszę mi wierzyć, nikomu ta uchwała nie pomoże, nie stanie się nic poza lepszym samopoczuciem politycznym kilku senatorów w tej Izbie.

A jeżeli mamy jakieś pomysły, jak coś ulepszyć... To jest kwestia dyskusji nad poszczególnymi ustawami, a nie nad jakimiś politycznymi uchwałami, które są... Tak jak tutaj wielu senatorów podnosiło, niektóre zapisy projektu tej uchwały, poszczególne zdania są wręcz, bym powiedział, absurdalne. Pewnie ta większość senacka tę uchwałę przegłosuje. No i będzie kolejna uchwała. Nie wiem, może ktoś się na Facebooku pochwali tą uchwałą, może moja przedmówczyni powie, że wielki sukces odniosła, bo zagłosowała za taką uchwałą. Tylko że, proszę mi wierzyć, żadnemu przedsiębiorcy, żadnej rybie, żadnemu samorządowi dzięki tej uchwale nie będzie się żyło lepiej ani ekologiczniej.

Ja bym jeszcze jedną kwestię poruszył. Moja poprzedniczka powiedziała...

*(Zastępca Przewodniczącego Marek Borowski: Panie Senatorze, prosiłbym...)*

Ostatnie zdanie.

*(Zastępca Przewodniczącego Marek Borowski: ...zmierzać do końca.)*

Ostatnie zdanie.

...Że my podejmujemy wiele uchwał historycznych. Tylko że te uchwały historyczne mają troszeczkę inny wymiar, bo one upamiętniają pewne wydarzenia. Tak?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

One oczywiście nie zmieniają rzeczywistości, ale wyrażają hołd, szacunek ze strony Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wobec różnych osób, wydarzeń historycznych, często tragicznych, w których nasi przodkowie ginęli. A ta uchwała...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Wspólne posiedzenie Komisji Środowiska (85.),  
Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu (74.)  
oraz Komisji Ustawodawczej (267.)

...niczego nie wnosi. Za parę lat, za parę miesięcy, za parę dni nikt o niej nie będzie pamiętał. Dziękuję.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

Dziękuję bardzo.

To był ostatni głos w dyskusji...

*(Senator Marcin Bosacki: Panie Marszałku, ja jednak chciałbym zareagować na te skandaliczne słowa mojego przedmówcy...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Senator Marcin Bosacki: ...o prymitywnej polityce i zaśmiecaniu dziennika...)*

Panie Senatorze, ustaliliśmy, że to był ostatni głos w dyskusji.

*(Głos z sali: No i tyle.)*

*(Senator Marcin Bosacki: To, jak uważam, pan powinien się odnieść do tego typu sformułowań.)*

Odbędzie się debata...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Odbędzie się debata... Ja nie wiem, czy ten projekt zostanie przyjęty, ale zakładam, że zostanie przyjęty. Tak że odbędzie się debata plenarna i, jak myślę, pewne argumenty zostaną powtórzone.

A co do tego, o czym tutaj mówił pan senator Mróz, powiem tak. Dyskusje na temat tego, czym Senat ma się zajmować i czym Senat ma się nie zajmować, to są dyskusje, które toczą się od początku tej kadencji. Istnieje wyraźna różnica poglądów w tej sprawie. Ta większość senacka uważa, że Senat nie jest od wystawiania jakichś laurów, podejmowania takich historycznych uchwał, chociaż te są oczywiście też potrzebne, ale, tak jak w każdym demokratycznym kraju... Izba parlamentarna zajmuje się sprawami, które są ważne dla obywateli, i wyraża swój pogląd, a także apeluje, wzywa inne organy państwa do reakcji – wtedy, kiedy działania są spóźnione, nie są podejmowane, są błędne itd. Tak więc, proszę państwa, ja bym proponował, żeby nie spierać się za każdym razem o to, czy dana uchwała mieści się w kompetencjach Senatu, czy się nie mieści, bo się po prostu mieści – jeżeli Senat uważa, że dana sprawa powinna mieć wydźwięk ogólny i publiczny. Tyle.

Przechodzimy do głosowania.

Mamy poprawki zgłoszone przez panią senator Zajac i mamy wniosek pana senatora

Kwiatkowskiego o przyjęcie projektu bez poprawek. Oczywiście ten wniosek będzie poddany pod głosowanie w pierwszej kolejności. A zatem...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak? Proszę bardzo.

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**MIROSLAW RESZCZYŃSKI**

Szanowny Panie Przewodniczący, chciałbym jedynie zwrócić uwagę, że w przypadku podjęcia przez Wysokie Komisje rozstrzygnięcia o przyjęciu projektu uchwały bez poprawek powstanie kłopot. Wydaje mi się, że nie będzie możliwości, ażeby poprawki, chociażby te redakcyjne propozycje Biura Legislacyjnego, wprowadzić do kolejnego druku senackiego, bo tego druku nie będzie...

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

Nie, nie... Panie Mecenasie, ja przecież powiedziałem na samym początku, że...

*(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Moją intencją było, aby poprawki senatorów...)*

...przyjmujemy...

*(Senator Krzysztof Kwiatkowski: ...a Biuro Legislacyjne... Te poprawki przyjmujemy.)*

Tak jest.

Ja powiedziałem na wstępie, że poprawki, które pan zaproponował... Zapytałem, czy są do nich uwagi. Nie było. Jedyna uwaga była taka, że nie każda miała charakter czysto legislacyjny, ale nikt nie miał do tego uwagi. Tak że mowa jest tutaj o tym tekście, który został przedłożony wraz z poprawkami, które pan mecenas przedstawił. Czy teraz jest okej?

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**MIROSLAW RESZCZYŃSKI**

Szanowny Panie Przewodniczący, chciałbym zwrócić uwagę, że w druku nr 792...

Wspólne posiedzenie Komisji Środowiska (85.),  
Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu (74.)  
oraz Komisji Ustawodawczej (267.)

(Zastępca Przewodniczącego Marek Borowski:  
Ale nie słyhać...)

Chciałbym zwrócić uwagę, że do druku nr 792 poprawki te nie zostały naniesione. Jeśli Wysokie Komisje przyjmą rozstrzygnięcie o przyjęciu projektu uchwały bez poprawek, to, wydaje mi się, w ramach procedury senackiej nie będzie możliwości...

SENATOR  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Mecenasiu, wycofuję swój wniosek. Głosujemy nad poprawkami zaproponowanymi przez Biuro Legislacyjne, a później przegłosujemy poprawki senatorów, którzy je zgłosili. Na końcu przyjmemy – lub nie – tekst jednolity. Tak żeby już nie przedłużać tej dyskusji...

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

Proszę bardzo. Panie Mecenasiu, proszę przedstawić swoje propozycje poprawek.

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**MIROŚLAW RESZCZYŃSKI**

Szanowny Panie Przewodniczący, w pierwszej kolejności proponuję przegłosować propozycje Biura Legislacyjnego. Rozumiem, że przejęte zostały przez pana przewodniczącego. One dotyczą treści akapitu trzeciego. Ja pozwolę sobie zdanie z akapitu trzeciego, zdanie pierwsze, odczytać. Proponowane brzmienie, po poprawkach, byłoby następujące: „Największą jednak odpowiedzialność za beczynność i dramatycznie spóźnione działania należy przypisać Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu Wody Polskie”... Przy tych ostatnich wyrazach usuwamy cudzysłów, potem jest przecinek. I dalej: „które ani na szczeblu zarządów zlewni i regionalnych zarządów gospodarki wodnej, ani na szczeblu Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej” – ostatnie 4 wyrazy pisane z wielkiej litery – „nie podjęło właściwych zadań”. To jest pierwsza poprawka.

I druga poprawka, wynikowa...

(Zastępca Przewodniczącego Marek Borowski:  
Właściwych „działań”, nie „zadań”.)

Tak, przepraszam, „właściwych działań”.

Proponuje się również w zadaniu kolejnym usunąć oznaczenie cudzysłowu dotyczącego zwrotu „Wody Polskie”.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

Dobrze.

Proszę bardzo. Kto jest za przyjęciem tych poprawek? Proszę o podniesienie ręki. (30)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał? (9)

Proszę o doliczenie głosów zdalnych.

30 głosów za, 6 – przeciw, 9 senatorów się wstrzymało.

Dziękuję.

I to są wszystkie poprawki, które pan mecenas proponował.

(Głos z sali: Nie, jeszcze jedna...)

Jest jeszcze coś? Proszę bardzo.

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**MIROŚLAW RESZCZYŃSKI**

Biuro Legislacyjne proponuje poprawkę do akapitu piątego, a chodzi o to, żeby rozwinąć skrót...

(Zastępca Przewodniczącego Marek Borowski:  
A, tam gdzie jest „rząd RP”...)

Proponujemy wyrazy „rząd RP” zastąpić wyrazami „rząd Rzeczypospolitej Polskiej”.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**MAREK BOROWSKI**

No, dobrze. Musimy głosować, trudno.

Proszę bardzo. Kto jest za tym, żeby „RP” zamienić na „Rzeczypospolitej Polskiej”? (31)

Dziękuję.

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (12)

Proszę o doliczenie głosów zdalnych.

31 – za, 1 – przeciw, 12 senatorów się wstrzymało.

Poprawka przyjęta.

Teraz przejdziemy do poprawek, które przesłała pani senator Zając.

I tak, pierwszy akapit na drugiej stronie, zaczynający się od słów „Ciągłe trwająca katastrofa

Wspólne posiedzenie Komisji Środowiska (85.),  
Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu (74.)  
oraz Komisji Ustawodawczej (267.)

ekologiczna Odry uderza w mieszkańców miast i wiosek”. Pani senator proponuje, aby zastąpić słowa „ciągłe trwająca katastrofa ekologiczna Odry uderza w mieszkańców miast i wiosek” słowami „skutki katastrofy ekologicznej uderzają w mieszkańców miast i wiosek”.

Proszę bardzo. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (25)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (15)

Proszę doliczyć zdalnych...

25 – za, 4 – przeciw, 15 senatorów się wstrzymało.

Poprawka została przyjęta.

Następna poprawka pani senator Zając dotyczy tego samego akapitu, drugiego wersu. Tam jest zwrot mówiący o tym, że katastrofa uderza w mieszkańców i przedsiębiorców, „których życie jest zależne od Odry” – tak jest w tekście. Pani senator proponuje słowa „których życie jest zależne od Odry” skreślić.

Proszę bardzo. Kto jest za tą poprawką? (6)

Kto jest przeciw? (23)

Kto się wstrzymał? (15)

Dziękuję.

Proszę doliczyć zdalnych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, wszystkich naraz nie będziemy głosować.

6 – za, 23 – przeciw, 15 senatorów się wstrzymało.

Poprawka nie została przyjęta.

Następna poprawka. Na końcu tego akapitu... Sformułowanie, jakie jest w tej chwili, jest takie: „Uzupełnieniem tego powinno być właściwe, kompetencyjne i sprzętowe przygotowanie służb gospodarujących wodami na wszelkie zdarzenia kryzysowe i katastrofalne w przyszłości”. Propozycja pani senator dotyczy wprowadzenia wyrazów: „na wszelkie nadzwyczajne zdarzenia w przyszłości”.

Proszę bardzo. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (21)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał? (19)

Proszę doliczyć zdalnych...

21 – za, 3 – przeciw, 19 senatorów się wstrzymało.

Dziękuję.

Poprawka została przyjęta.

I chyba już ostatnia. Pod koniec tego akapitu mamy sformułowanie: „Katastrofa ekologiczna Odry musi stać się również powodem do rewizji

obecnego systemu zarządzania państwem w obszarze gospodarki wodnej”. Pani senator proponuje skreślić wyraz „państwem”, tak aby pozostało: „zarządzania w obszarze gospodarki wodnej”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Dziękuję.

Kto jest przeciw? (20)

Kto się wstrzymał? (13)

Dziękuję.

Proszę doliczyć zdalnych...

9 – za, 20 – przeciw, 13 senatorów się wstrzymało.

Poprawka nie została przyjęta.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Chwileczkę... Dobrze. To były wszystkie poprawki.

Teraz przystępujemy do głosowania nad...

(Senator Wojciech Piecha: Panie Przewodniczący...)

Tak?

SENATOR

**WOJCIECH PIECHA**

Zgłaszam poprawkę, żeby wykreślić zdanie: „Struktury państwowe powinny zapewnić każdej z poszkodowanych grup adekwatną pomoc” itd.

(Zastępca Przewodniczącego Marek Borowski: Dobrze... Już, już...)

Taka ustawa już jest, więc...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: A zgłaszuje pan wtedy za uchwałą?)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO

**MAREK BOROWSKI**

Panie Senatorze, żebyśmy sprecyzowali... Tutaj chodzi o ostatni akapit, tak?

(Senator Wojciech Piecha: Nie, nie. Piąty akapit.)

Słucham?

(Senator Wojciech Piecha: Piąty akapit, to jest na drugiej stronie.)

No tak, to jest ostatni...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ten, który się zaczyna od słów „Senat Rzeczypospolitej Polskiej”...

(Senator Wojciech Piecha: Nie, nie...)

Nie ten?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

„Ciągłe trwająca katastrofa”... Tak?

*(Senator Wojciech Piecha: Tak, w tym.)*

A, tutaj... „Struktury państwowe powinny zapewnić każdej z poszkodowanych grup adekwatną pomoc”... I pan proponuje to skreślić. Tak?

*(Senator Wojciech Piecha: Skreślić całe to zdanie.)*

Całe zdanie: struktury państwowe powinny zapewnić każdej z poszkodowanych grup adekwatną pomoc – mieszkańcom zapewnić, przedsiębiorcom umożliwić itd. Tak? Całe to zdanie? Dobrze. Rozumiem.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Całe zdanie o tej pomocy powinno być skreślone zdaniem pana senatora.

Proszę bardzo. Kto jest za poprawką pana senatora Piechy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

I proszę doliczyć zdalnych...

*(Głos z sali: Pan marszałek Borusewicz jeszcze nie zagłosował.)*

Pan marszałek Borusewicz proszony jest o zagłosowanie.

*(Głos z sali: O zakończenie głosowania.)*

Właściwie o dokończenie, tak?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Głos z sali: Musimy powtórzyć głosowanie z powodów technicznych.)*

Jest jakiś problem?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dobrze. Wobec tego unieważniamy to głosowanie.

Powtórzymy to głosowanie.

Przypominam jeszcze raz: głosujemy nad poprawką pana senatora Piechy wykreślając zdanie w przedostatnim akapicie, zdanie o tym, że struktury państwowe powinny zapewnić każdej z poszkodowanych grup adekwatną pomoc itd.

Jesteśmy gotowi?

*(Głos z sali: Tak.)*

Proszę bardzo. Kto jest za? (10)

Kto jest przeciw? (27)

Kto się wstrzymał? (7)

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Proszę doliczyć głosy zdalne.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

10 głosów za, 27 – przeciw, 7 senatorów się wstrzymało.

Poprawka nie została przyjęta.

Teraz możemy głosować nad całością projektu wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę doliczyć głosy zdalne.

*(Głos z sali: Pani senator Gorgoń-Komor jeszcze nie zagłosowała.)*

Kto?

*(Głos z sali: Senator Gorgoń-Komor.)*

Pani senator Gorgoń-Komor chyba nie do końca...

*(Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: Ja jestem za, tylko że uciekła mi ankieta... Zgłaszam, że jestem za przyjęciem projektu w całości.)*

Dobrze. Doliczymy panią senator...

*(Głos z sali: Ale to musimy...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

27 głosów za, 18 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Dziękuję.

Komisje zaakceptowały projekt uchwały wraz z poprawkami.

Czy pan senator Gawłowski zechce pełnić rolę senatora sprawozdawcy?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie Senatorze Gawłowski...

*(Głos z sali: Bo się ktoś od nas zgłosi...)*

*(Wesołość na sali)*

*(Senator Stanisław Gawłowski: Panie Przewodniczący, jeżeli nie ma zainteresowanych... Ja mogę pełnić rolę senatora sprawozdawcy, chętnie.)*

Nie, nie ma innych...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie... No, pełni, pełni, tak. Jeżeli nie ma innych zainteresowanych... Stwierdzam, że nie ma innych zainteresowanych. Tak więc pan senator Gawłowski będzie pełnił funkcję posła sprawozdawcy.

Dziękuję wszystkim. Zamykam posiedzenie 3 komisji...

*(Senator Władysław Komarnicki: Senatora sprawozdawcy.)*

Ja powiedziałem: posła?

*(Senator Władysław Komarnicki: Tak.)*

A to przepraszam, senatora oczywiście.

*(Senator Władysław Komarnicki: Pan marszałek ciągle o Sejmie...)*

No, ja ciągle... Tak.



**Kancelaria Senatu**

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy